Nr 571. Kraków, Piątek 12 Grudnia 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocz.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 60 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 9 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchsbaum, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 9. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Heinrich Schalek (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Obiad delegacyjny u cesarza.

(Telefonem).

Wiedeń. — Wczoraj odbył się u cesarza w Schoenbrunie pierwszy obiad delegacyjny. Przybyli prezydenci obu delegacyj, wspólni ministrowie oraz wielu delegatów.

Z galicyjskich delegatów obecni byli Piniński, Jędrzejowicz, Biały, Kost Lewicki i Wasilko.

Cesarz o reformie wyborczej.

Wiedeń. Wczoraj odbył się u cesarza pierwszy obiad delegacyjny, po którym cesarz odbył zwykły „cercle“. Dłuższy czas rozmawiał cesarz z prezydentami ministrów hr. Tiszą i hr. Stuergkhiem, następnie z poszczególnymi delegatami. Z prezydentem delegacyi austryackiej dr Leo rozmawiał cesarz długi czas, poczem zwrócił się do Kostia Lewickiego i Okuniewskich, których zapytał o przyczynę onegdajszego zachowania się Rusinów w parlamencie. Poseł Lewicki udzielił cesarzowi wyjaśnień i oświadczył, że Rusini stoją na stanowisku kompromisu, zawartego z Bobrzyńskim w sprawie reformy wyborczej. Cesarz w czasie tej rozmowy wyraził kilkakrotnie nadzieję, że reforma wyborcza przyjdzie do skutku i zakończył rozmowę słowami: „Z pewnością przyjdzie do ugody“.

Z posłem Wasilką cesarz rozmawiał również o galicyjskiej reformie wyborczej i zakończył: „Spodziewam się i życzę sobie, aby sprawa została przeprowadzona“.

Z posłem Mastalką mówił cesarz o ugodzie czesko-niemieckiej i wyraził również życzenie, aby ugoda została zawarta.

Poseł Mastalka oświadczył, że Czesi gotowi są do ugody. Tylko w ostatnim czasie z powodu rokowań polsko ruskich i z powodu uchwały Niemców, którzy nie chcą pertraktować z namiestnikiem ks. Thunem, rokowania utknęły.

Z innymi delegatami mówił cesarz o różnych sprawach gospodarczych.

Obrady nad reformą wyborczą.

(Telefonem).

Lwów, 12 grudnia.

Subkomitet polityczny prowadził wczoraj debatę nad paragrafem 8 ordynacyi wyborczej.

Omawiano ustęp przedłożenia, odnoszący się do zmiany postanowień ordynacyi wyborczej w kuryi miejskiej cenzusowej i powszechnej, tudzież w Izbach handlowych przy zwykłym komplecie Sejmu i drogą zwykłej większości. Postanowiono zaproponować komisyi reformy wyborczej, aby ustęp ten z przedłożenia rządowego usunęła.

Dyskutowano następnie o pluralności w miastach, uchwały jednak żadnej nie powzięto.

Przy paragrafie 13, o miejscach wyboru oświadczono się przeciw poprawce, żądającej, aby miejscem wyboru w kuryi wiejskiej była gmina, licząca co najmniej 500 mieszkańców. Przychylono się natomiast do wniosku, aby w okręgach dwumandatowych obniżono ten cenzus do 250 mieszkańców.

Dyskusya nad paragrafem 44 a) i b) o sposobie wybierania w dwumandatowych okręgach wiejskich nie przyniosła żadnej uchwały.

W ciągu dyskusyi poseł Makuch stwierdził, że antiblok zwycięża dotąd na całej linii, i zaznaczył, że bez koniecznych ustępstw w dwóch punktach, mianowicie w sprawie składu Wydziału krajowego, oraz w sprawie ilości i konstrukcyi dwumandatowych okręgów, Rusini nie mogą się zgodzić na projekt rządowy. — Poseł Makuch zażądał wreszcie dyskusyi nad sprawą składu Wydziału krajowego, mimo że reprezentanci stronnictw polskich oświadczyli się za propozycyą rządową, t. j. 8 : 2.

Niektórzy posłowie odnoszą wrażenie, że Rusini nie tak bardzo będą obstawali przy składzie Wydziału krajowego, ile przy zmniejszeniu liczby okręgów dwumandatowych i konstrukcyi tych okręgów.

Namiestnik dr Korytowski broni projektu rządowego, który został aprobowany przez antiblok na zasadzie proponowanego składu Wydziału krajowego i ilości dwumandatowych okręgów wyborczych.

Po przełamaniu największej trudności, jaką przedstawiała kwestya kuryi narodowościowej, wobec tego, że obecnie trudność ta jest usunięta, na dalsze ustępstwa ze strony polskiej liczyć nie można.

Poseł Garapich imieniem autonomistów oświadcza równie, że o większych ustępstwach na rzecz Rusinów niema mowy.

Poseł Hupka przyłączył się do tego oświadczenia, dodając, że w kwestyi narodowościowego składu Wydziału krajowego wszystkie polskie stronnictwa są zgodne i że nie ma tu ani bloku ani antibloku.

Przy paragrafie 12 o sposobie wybierania polskich członków Wydziału krajowego poseł Kleski imieniem lewicy wniósł, aby każda kurya polska wybierała po dwóch członków. Oświadczył się za tem poseł Witos, a sprzeciwiły się grupy konserwatywne. Poseł Stroński przemawiał za wyborem proporcyonalnym.

Postulaty lewicy.

W czasie obrad subkomitetu reprezentanci lewicy Kleski i zastępca poseł Maryewski oświadczył się za rozszerzeniem w kuryi cenzusowej miejskiej prawa głosowania na wszystkich opodatkowanych, a gdyby to nie dało się żadną miarą przeprowadzić, za ustaleniem cenzusu do kwoty przynajmniej 2 K.

Co do kuryi średniej własności oświadczyli się reprezentanci lewicy za jej zniesieniem i żądali, aby część mandatów tej kuryi przydzielono do kuryi miejskiej i do kuryi rękodzielniczej, sprzeciwili się natomiast jak najenergiczniej proporcyonalności w miastach. Zgodnie z innemi stronnictwami polskiemi obstają przy składzie Wydziału krajowego, proponowanym w projekcie rządowym t. j. 8:2. Odnośnie do okręgów wyborczych w miastach, sprzeciwili się stanowczo jakiemukolwiek utworzeniu okręgu wyborczego w Krakowie w kuryi cenzusowej, zażądali odłączenia Wieliczki od Tarnowa, a połączenia jej z Oświęcimem, odłączenia Czortkowa od Brzeżan i Złoczowa, oświadczyli się dalej przeciw proponowanemu odebraniu Drohobyczowi jednego z proponowanych dwóch mandatów a przydzieleniu tego mandatu Tarnopolowi, dla którego projekt proponuje tylko jeden mandat. — W sprawach odnoszących się do kuryi wiejskiej popierali reprezentanci lewicy żądania ludowców.

Obrady subkomitetu politycznego zakończyły się po godz. 2 po południu. Przedyskutowano wszystkie kwestye sporne, przekazane subkomitetowi przez komisyę reformy wyborczej.

Konkretnych wniosków subkomitet nie uchwalił.

Sporne kwestye pozostały zatem na martwym punkcie. Niektórzy posłowie odnieśli jednak wrażenie, że na wczorajszem posiedzeniu subkomitetu zdania i dążenia miały charakter bardziej pojednawczy i jest nadzieja, że może przyjść do zgody.

Posiedzenia subkomitetu nie będą na razie zwołane. Mają się natomiast zebrać prezydya klubów i odbyć jeszcze narady w kwestyach spornych. Jak dotąd, nie wiadomo jeszcze, kiedy zwołane będzie posiedzenie komisyi reformy wyborczej, prawdopodobnie komisya zbierze się w sobotę.

Na sobotę rano zwołane jest posiedzenie klubu ruskiego i klubu autonomistów.

Wybór nowego subkomitetu.

Lwów, 12 grudnia.

Wczoraj wieczorem obradował subkomitet geometryczny nad okręgami kuryi wiejskiej. Po dłuższej dyskusyi, w której wyraźnie zaznaczono niezadowolenie z proponowanej przez rząd geometryi wyborczej, wybrano nowy subkomitet, który w myśl wyrażonych życzeń ma się zastanowić nad poprawieniem niektórych okręgów wyborczych wiejskich, obejmujących za wielki obszar. Między innemi ma się subkomitet zastanowić nad okręgami Żywiec—Milówka, Kraków—Podgórze (Ludowcy domagają się Kraków—Liszki), Limanowa—Mszana, Pilzno—Brzostek, Łańcut—Leżajsk, Niemirów—Kulików, Borynia—Podbuż, okręg sądowy Brody itd.

Subkomitet ma się zastanowić nad zwężeniem pasów wyborczych i usunięciem takiego połączenia okręgów, któreby mogło ułatwić moskalofilom przy obecnych propozycyach projektu zdobycie mandatów.

Do nowego subkomitetu wybrano, prócz referenta Niezabitowskiego, posłów: Głąbińskiego, Kasznicę i ukraińca Rożankowskiego.

Poseł konserwatywny o sytuacyi.

Wiedeń. Lwowskiemu korespondentowi „Neue „Fr. Presse“ oświadczył jeden z najwybitniejszych konserwatystów polskich, że po stronie polskiej istnieje szczera chęć zakończenia obecnych nieznośnych stosunków i załatwienia reformy wyborczej. Twierdzenie, że strona polska przewleka obrady, jest nieprawdziwem. Na dowód tego przytoczył wspomniany poseł, że on sam zaproponował na konferencyi, jaka się odbyła we Lwowie w obecności ministrów Bilińskiego, Heinolda i Długosza, przyjęcie przedłożenia rządowego en bloc, czemu jednak Rusini się sprzeciwili. Polacy poszli w ustępstwach do najdalszych granic. Projekt reformy wyborczej da się jednak szybko załatwić, jeżeli Rusini nie będą czynili trudności.

— Jesteśmy skłonni — powiedział ów konserwatysta — w pewnych spornych kwestyach, jak np. co do ich zastępstwa w komisyach krajowych, o ile możności czynić ustępstwa. Tylko co do klucza składu Wydziału krajowego od przedłożenia rządowego nie możemy odstąpić. Na dotyczącą propozycyę Rusini sami zgodzili się w roku ubiegłym

Marszałek zwołał na wczoraj wieczorem przywódców polskich stronnictw większości na konferencyę, aby omówić z nimi sposób szybkiego załatwienia reformy wyborczej. Szybkie załatwienie sprawy zależy tylko od Rusinów. Zajścia w parlamencie nie wywarły tu żadnego wrażenia. Oba subkomitety bez względu na te zajścia pracowały dalej.

Pogadanka u marszałka.

Lwów. Wczoraj o godz. 8 wieczorem odbyła się u marszałka hr. Gołuchowskiego przy herbatce pogadanka niektórych posłów przy udziale namiestnika. W pogadance tej wzięli udział posłowie: Kleski, Maryewski, Głąbiński, Skarbek, Zamorski, Abrahamowicz, Hupka, Cieński i Czartoryski.

Wiedeń. Minister Długosz wyjechał do Lwowa, dokąd dzisiaj wieczorem udaje się prezes Leo i dr K. Lewicki.

Pożyczka galicyjska.

(Telefonem).

Wiedeń. „N. W. Abendblatt“ donosi: Galicyjski Wydział krajowy zawarł za pośrednictwem austryackiego Laenderbanku z „Deutsche Ef. und Wechselbank“ we Frankfurcie umowę przedwstępną co do **wydania pożyczki 4 i pół procentowej w wysokości 12 milionów koron.** Jeżeli ta pożyczka otrzyma bezpieczeństwo pupilarne, które ma być uchwalone przez parlament, część tej pożyczki wydana będzie w Austryi.

O język polski w samorządzie.

(Telegr. „N. Reformy“).

Petersburg. W dalszym ciągu dyskusyi w Radzie państwa o samorządzie polskim, **Styczyńskij** twierdzi, że znajomość języka rosyjskiego jest w Polsce dostatecznie rozpowszechnioną. Zresztą mieszkają tam także Niemcy i żydzi, zasada równości języków krajowych wymagałaby tedy, także dopuszczenia języków niemieckiego i hebrajskiego do posiedzeń zarządu miejskiego. O tem jednak nikt nie myśli. Projekt ustawy zmierza tylko do podniesienia języka polskiego do rzędu drugiego języka oficyalnego. Polacy wkrótce zażądają ziemstw polskich i szkoły polskiej i pewnego pięknego poranka Rosya zauważy, że znajduje się wśród autonomii polskiej (!!!).

Zinowcew broni projektu, wskazując na to, iż język polski jest **językiem potocznym całej ludności polskiej.** Przywileje języka rosyjskiego są dostatecznie chronione.

Druckoj-Sokolińskij broni ustawy w brzmieniu Dumy, przyczem wskazuje na gubernie bałtyckie, gdzie język krajowy na posiedzeniach zarządu miejskiego nie jest dopuszczony i większa część spraw gminnych załatwia się tam na zgromadzeniach prywatnych. **Zbyteczne ograniczenia dla Polaków nie przyczynia się do tryumfu sprawy rosyjskiej.**

Ks. **Oboleńskij** stwierdza, że **uwzględnienie języka polskiego już teraz jest w pewnych wypadkach dozwolonem.**

Rakowicz oświadcza, że jeżeli ustawy pozwolą Polakom na ignorowanie języka rosyjskiego, to oni z pewnością wyciągną z tego korzyści i wszędzie będą się posługiwali tylko językiem polskim. Mówca radzi odebrać Polakom tę niebezpieczną iluzyę.

Szebeko odpowiada na wywody Styczyńskiego i Rakowicza i oświadcza, że między guberniami polskiemi a bałtyckiemi istnieją wielkie różnice, a więc także między znaczeniem polskiego i niemieckiego języka w państwie rosyjskiem. **Car ma także tytuł „cara Polski“**, a nie „cesarza bałtyckiego“. Walka o minimum praw języka polskiego nie oznacza separatyzmu. **Mówca odczuwa boleśnie politykę antipolską w Prusiech**, gdzie Słowianie polscy z wielkiemi wysiłkami muszą bronić każdej ziemi słowiańskiej.

Hurko oświadcza, że Polacy mają tylko w 23 miastach większość, w 93 są w mniejszości (!) Proponują nam wprowadzenie prowizoryczne języka niemieckiego w okręgach bałtyckich, który jednakże w 12 lat później usunięto. **„Czy ta propozycya jest naiwnością, czy prowokacyą?“ (!)** Czy chce się po niejakim czasie zaproponować parlamentowi, aby znowu usunął język polski, który się teraz chce wprowadzić?

Schreiber broni ustawy.

Hr. **Witte** sądzi, że praktycznie byłoby trudnem przeprowadzić postanowienie ustawy, żądając od prezydenta zarządu miejskiego, aby polskie mowy tłómaczył na język rosyjski.

Na końcu posiedzenia prezydent przywołał do porządku Hurkę za słowa: **„Naiwność i prowokacya“.** Hurko wyraża ubolewanie z powodu użycia tych słów, poczem nastąpiło znane już głosowanie.

Z delegacyj.

(Telefonem).

Wiedeń, 12 grudnia.

Wczorajsze plenarne posiedzenie delegacyi austryackiej wypełniła dyskusya generalna nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych.

Del. Czaykowski wskazał, że mocarstwowe stanowisko monarchii jest rzeczą nadzwyczajnie ważną dla wszystkich narodów, zamieszkujących państwo, a specyalnie dla Polaków. Sukcesem naszej polityki jest utrzymanie pokoju, równowagi nad Adryatykiem i stworzenie samodzielnej Albanii. Spodziewamy się, że ziszczą się nadzieje, pokładane w Albanii, oraz że wszystkiego się uniknie, coby mogło postawić nas w sprzeczności z naszym sojusznikiem, Włochami. Delegaci polscy, mimo opłakanej sytuacyi finansowej i gospodarczej, głosować będą za budżetem, oczekują jednak, że spodziewane większe wydatki nie przekroczą koniecznej miary i będą dostosowane do wytrzymałości finansowej państwa. Polacy są przekonani, że przestrzeganie polityki, opartej na sprawiedliwości wobec wszystkich ludów monarchii, przyczyni się do skonsolidowania stosunków wewnętrznych państwa.

Del. Baliuk oświadcza, że dla państwa jest najważniejszem utrzymanie dobrych stosunków ze Serbią i z Czarnogórą. Do tego doprowadzić może tylko dobra polityka wobec Słowian południowych zwłaszcza w krajach, zamieszkałych przez Chorwatów i Serbów.

Del. br. Beck: Zajścia na Bałkanie wymagają nowej oryentacyi. Bilans przesilenia jest dla państwa dość bierny. Mowca nie podziela niezadowolenia z polityki hr. Berchtolda, który objąwszy urząd zastał bardzo trudną sytuacyę. Dawniejsza nasza polityka handlowa zepsuła stosunek z państwami bałkańskiemi, ale przychylność monarchii dla państw bałkańskich o wiele jest szczerszą niż przychylność Rosyi. Samoistna Albania jest z pewnością rezultatem naszej polityki. Odpowiedź na zapytanie co do przyszłej polityki państwa wobec państw bałkańskich jest jasną. Musimy dalej prowadzić politykę pokojową, ale w sposób silniejszy, jaśniejszy, zrozumialszy i bardziej stanowczy. Momentalną gwarancyą pokoju jest trójprzymierze.

Koniecznem jest ostateczne uregulowanie kwestyi narodowościowej w państwie. Może to nastąpić, gdy ustaną waśnie na północy i wschodzie monarchii. Oba narody zamieszkujące Czechy, oraz Polacy i Rusini są o wiele bardziej interesowani w uregulowaniu kwestyi narodowościowej na południu państwa, niż to może sądzą, zajęci waśnią domową. W Austryi i na Węgrzech powinno się uprawiać tą samą politykę narodowościową.

Delegat podniósł w końcu należytą sprawność wojska i floty.

Del. Klofacz sądzi, że polityka urzędu spraw zagranicznych da się porównać z rzucaniem ognia na dach własnego domu. Delegat stara się dowieść, że nie Rosya, lecz Austrya pierwsza zmobilizowała. Dopiero mobilizacya austryacka skłoniła Rosyę do rozmieszczenia 500.000 rezerwistów nad granicą.

Koniec posiedzenia o godz. 5 m. 15. Następne dzisiaj o godz. 10 rano. Del. Klofacz dokończy dzisiaj przemówienia.

Burzliwe posiedzenie delegacyi węgierskiej.

Wiedeń. Delegacya węgierska obradowała w dalszym ciągu nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych.

Hr. Tisza zbijał twierdzenie Apponyego, jakoby z okazyi nominacyi posła hr. Czernina objawiła się niemoc rządu węgierskiego. Rządy koalicyjne podkopały powagę kraju. (Długotrwała wrzawa na ławach opozycyi).

Podczas przemówień delegatów Rakowszkyego i Berzevicsyego przyszło do hałaśliwych scen. Delegat Rakovszky mówił o „panamie“ na Węgrzech.

Po południu obradowała delegacya węgierska nad budżetem ministerstwa wojny. Po referacie przemawiali delegaci Chrodin i Lovaszi.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Ze spraw parlamentarnych.

(Telefonem).

Ubezpieczenie społeczne.

Wiedeń. Poseł Krek przedłożył wczoraj w subkomitecie ubezpieczenia społecznego wnioski wyjątkowe co do Galicyi i Bukowiny, streszczające się głównie w tem, że ustawa może wejść w życie po odpowiedniej uchwale Sejmu krajowego. Do tej pory jednak państwo ma stworzyć w tych krajach specyalny fundusz, celem przyznawania wsparć, wynoszących rocznie 90 koron dla osób, niezdolnych do pracy, mających co najmniej 65 lat, a których dochód roczny nie przewyższa 360 koron.

Wiedeń. Subkomitet komisyi ubezpieczenia społecznego obradował wczoraj pod przewodnictwem dra Buzka nad postanowieniami przejściowemi dla Galicyi i Bukowiny. Po referacie dra Kreka rozwinęła się dyskusya, w której zabierali głos między innymi Okuniewski, Biały, Stesłowicz i Buzek. Niektóre wnioski tych mówców uzyskały ogólną zgodę, inne, między nimi wniosek Okuniewskiego, co do których nie osiągnięto porozumienia, przydzielono do rozstrzygnięcia komisyi. Komisya będzie też musiała przy § 2 projektu ustawy zasadniczej powziąć decyzyę, czy dla Galicyi mają być dopuszczone postanowienia przejściowe i w jakich rozmiarach. Przedstawiciele poszczególnych klubów oświadczyli, że w tych kwestyach muszą zasięgnąć opinii swych klubów. Posiedzenie pełnej komisyi odbędzie się prawdopodobnie w piątek 19 grudnia. Referentem subkomitetu dla komisyi wybrano Kreka.

O minimum, wolne od podatku.

Wiedeń. W kuloarach omawiano wczoraj bardzo żywo onegdajsze głosowanie co do ustanowienia minimum wolnego od podatku na 1600 koron, zamiast proponowanego przez rząd minimum w kwocie 1200 koron. Zdaje się, że na czwartkowem posiedzeniu Izby uchwała ta będzie zreasumowana.

Koleje lokalne.

Wiedeń. Projekt ustawy o kolejach lokalnych wniesie minister kolei na czwartkowem posiedzeniu Izby. Ustawa ta zawiera 90 projektów kolei lokalnych, a koszta budowy tych kolei wynoszą 270 milionów koron, rozłożonych na 15 lat.

Z państwowej Rady kolejowej.

(Telefonem).

Wiedeń. Na posiedzeniu państwowej Rady kolejowej przy pozycyi Wiedeń—Kraków p. Nimhin podniósł, że przy pociągu pospiesznym Nr. 11 z Ickan do Bogumina wprawdzie kursuje wagon sypialny, jednak często już w Krakowie zawiadamiają, że wóz ten jest zepsuty i nie może dalej kursować. Powód tego leży w tem, że personal wozów sypialnych jest stacyonowany w Krakowie i nie chce dalej jechać do Bogumina.

Inny członek Rady potwierdził te wywody; toż samo członek Russman, który prosił o podanie na najbliższem posiedzeniu Rady najważniejszych postanowień układu z towarzystwem wagonów sypialnych, aby można sobie wyrobić sąd, czego można od towarzystwa wymagać.

Zastępca rządu zauważył, że o tem nie wiedziano i zapewnił, że ministerstwo kolei zarządzi ścisłe dochodzenia. Ministerstwo zachowuje się wobec towarzystwa objektywnie i może tylko na podstawie konkretnych danych wkraczać. Prosił więc o natychmiastowe zawiadamianie o zauważonych niedokładnościach.

Bar. Battaglia postawił wniosek o **utworzenie drugiego połączenia pospiesznego z Rumunią do Bukaresztu** w porozumieniu z rumuńskim zarządem kolejowym.

Inny członek Rady podniósł, że dotychczasowe połączenie z Rumunią odpowiada raczej interesom Niemiec, jak Galicyi i Wiednia.

Zastępca rządu oświadczył, że nowe połączenie kosztowałoby rocznie 600.000 K, choć dotychczasowe połączenie nie jest doskonałem, ale wystarczającem.

Dalszy wniosek bar. Battaglii o ustanowienie **przyspieszonego pociągu Lwów-Krynica via Sambor i Zagórz** z wagonem restauracyjnym odstąpiono ministerstwu do zaopiniowania.

Oświadczenie nowego rządu francuskiego.

(Telegr. „N. Reformy“).

Paryż. Oświadczenie rządowe odczytane wczoraj w obu Izbach powiada co do polityki zagranicznej, że w ciągu całego przesilenia rząd opierał się o wypróbowane alianse i przyjaźnie to też i nadal trzymać się będzie serdecznej współpracy z Rosyą i współdziałania z Anglią. Oświadczenie podkreśla, że rząd nie pozostałby w urzędzie, gdyby nie mógł liczyć na współdziałanie wyraźnej większości czysto republikańskiej.

Rząd wylicza następnie program prac i podkreśla, że starać się będzie przeprowadzić ustawę o trzyletniej służbie wojskowej, która nie ma celów agresywnych, lecz tylko chce wzmocnić siłę zbrojną.

Paryż. W Izbie deputowanych oświadczenie rządu tu i tam oklaskiwano. Na końcu rozległy się żywe oklaski na całej lewicy, podczas gdy socyaliści, centrum i prawica zachowały milczenie.

Zniżenie stopy procentowej.

(Telegr. „N. Reformy“).

Berlin. Bank niemiecki państwowy ma dzisiaj zniżyć stopę procentową na 5 procent. W tym celu zwołany został na dzisiaj Wydział centralny banku.

Wiedeń. „N. W. Tgbl.“ dowiaduje się, że jeżeli niemiecki bank powiatowy zniży w dalszym ciągu swoją stopę procentową, Rada generalna banku austro-węgierskiego na najbliższem posiedzeniu, które odbędzie się z końcem b. m., uchwali również zniżenie stopy procentowej banku austro-węgierskiego.

Telegramy

z dnia 12 grudnia.

Wyłączenie gub. wyborskiej.

Berlin. Z Petersburga donoszą, że rząd postanowił wydzielić gubernię wyborską z Finlandyi i wcielić ją do Rosyi. — Zarządzenie to stoi w związku z rozszerzeniem fortów petersburskich, które są zwrócone głównie przeciw Niemcom.

Trójprzymierze.

Paryż. Tutejszy ambasador włoski Tittoni oświadczył współpracownikowi „Matina“, że pogłoski o zmianie treści układu trójprzymierza i przyjęciu do tego układu nowych postanowień, skierowanych głównie przeciw Francyi, są pozbawione podstawy. Trójprzymierze zachowa dalej charakter pokojowy i defenzywny.

Echa zajść w Saverne.

Strassburg. Wczoraj odbyła się tu rozprawa wojskowo-sądowa przeciw trzem rekrutom, oskarżonym o to, że znane przemówienie porucznika Forstnera opowiedzieli dziennikarzom. Oskarżeni zostali skazani na więzienie od 3 do 6 tygodni.

Demobilizacya w Serbii.

Belgrad. Dziennik urzędowy ogłasza ukaz królewski, zarządzający demobiliza-

cyę zmobilizowanych we wrześniu b. r. dywizyi Morawy i Driny, oraz dywizyi artyleryi górskiej.

Niemiecka komisya wojskowa w Konstantynopolu.

Konstantynopol. Zapewniają tu wiadomości, jakoby wielki wezyr podał się do dymisyi.

Oświadczają, natomiast, że 14 b. m. przybędzie tu niemiecka komisya wojskowa, która będzie przyjęta z wielką uroczystością. O nocie protestującej mocarstw nic tu dotąd nie wiadomo.

Konferencya ambasadorów włoskich.

Rzym. W ostatnich dniach bawili tu ambasadorowie włoscy z Berlina, Konstantynopola, Petersburga, Londynu i Paryża. Odbyli oni konferencyę z ministrem spraw zagranicznych San Giulianem.

Jak „Corriere d'Italia" donosi, przedmiotem konferencyi było porozumienie między Włochami a Anglią w sprawie morza Śródziemnego. Porozumienie to zostało osiągnięte. Minister spraw zagranicznych w swojem exposé, które niebawem wygłosi w Izbie deputowanych, publicznie to zakomunikuje.

Aneksya Krety.

Ateny. W niedzielę odbędzie się uroczysta aneksya Krety w obecności króla greckiego w Kanei.

Zwalczanie totalizatora.

Budapeszt. Prezydent tutejszej policyi przedsięwziął akcyę przeciw udzielaniu dalszych koncesyj na biura totalizatorskie, ponieważ prowadzi to do demoralizacyi i zachęca do gry.

Za uwalnianie popisowych.

Rjeka. Trybunał wydał wczoraj wyrok w procesie o uwalnianie popisowych, skazując szefa miejskiej sekcyi wojskowej Józefa Blazevica na 4 lata więzienia, grzywnę 300 koron i utratę czci przez 6 lat, oraz utratę urzędu i oddanie wyłudzonych pieniędzy, zaś współwinnego Katnisa na 3 lata więzienia, grzywnę 1500 koron i 5 lat utraty czci. Odbyte więzienie śledcze wrachowano w karę. Prokurator i obrońcy zgłosili odwołanie.

Czarna ospa.

Berlin. Generalny konsul siamski bar. Merling oddany został wczoraj do szpitala, ponieważ zachorował na czarną ospę.

Walka z chorobą raka.

Berlin. Na posiedzeniu towarzystwa lekarskiego omawiano ponownie sprawę leczenia raka za pomocą promieni radu i mesothorium. — Lekarze oświadczyli, że wprawdzie osiągnięto stosunkowo korzystne rezultaty, szczególnie u kobiet, jednak badania nie są jeszcze ukończone. Powinno się zatem ostrzedz przed zbyt silnem promieniowaniem i o ile możności nadal operować raka w najwcześniejszem stadyum.

Emigracya słabnie.

Hamburg. Dzienniki donoszą, że z powodu znanych śledztw emigracyjnych w Austryi emigracya z portów niemieckich w ostatnich miesiącach znacznie się zmniejszyła.

Opieka nad dziatwą szkół ludowych.

Badania przez lekarzy szkolnych w Krakowie dzieci uczęszczających do szkół ludowych w Krakowie, wykazały między innemi liczne braki, dotyczące odżywiania dzieci, ich mieszkań, czystości i t. p. hygienicznych wymagań. — Przekonano się, że istnieje mnóstwo dzieci, bo liczba ich przekracza tysiąc, które zupełnie bez spożycia śniadania przychodzą do szkoły, a i późniejsze całodzienne odżywianie bywa zupełnie niedostateczne. Wszelkie wskazówki, dotyczące ich hygieny, stają się iluzorycznemi wobec braku środków materyalnych na zaspokojenie najprymitywniejszych potrzeb.

Za inicyatywą lekarzy szkolnych zawiązało się w Krakowie Towarzystwo pod nazwą: „Opieka nad dziatwą szkół ludowych", którego statut namiestnictwo zatwierdziło. Celem tego Towarzystwa jest niesienie pomocy ubogiej młodzieży szkolnej przez odżywianie, ubranie i opiekę pozaszkolną lekarską. Dotychczasowe fundusze Towarzystwa są bardzo szczupłe; składają się na nie ofiary kilku członków założycieli, skromne wkładki dwukoronowe nielicznych członków zwyczajnych, również bardzo nieliczne wkładki członków wspierających. Pomimo tego Towarzystwo poszczycić się może pewną działalnością, bo już drugi rok rozdaje codziennie śniadania 80 dzieciom w czterech szkołach miejskich, w rozmaitych dzielnicach miasta położonych, a mianowicie w szkołach: im. św. Wojciecha, im. Piramowicza, im. Dietla i im. św. Wojciecha.

Śniadanie to, składające się z ćwierci litra mleka ciepłego i ćwiartki grzewnej bułki, dostają dzieci nie darmo, lecz w cenie 4 halerzy, a to w tym celu, aby rodzice nie liczyli w zupełności na Towarzystwo, lecz pewną kwotą w tej akcyi dopomagali, a powtóre, aby dzieci nie zatracały ambicyi. Jednakże i tu musiały być wyjątki dla zuboższych.

Towarzystwo założyło także ambulatoryum dentystyczne, które powstało dzięki ofiarności panów dentystów i lekarzy szkolnych, tak w gotówce, jak i przyrządach, do tego celu służących. Umieszczono je w miejskim urzędzie zdrowia, gdzie przez cały szereg rok korzystały ubogie dzieci z bezpłatnej porady.

Jest to wobec ogromnej liczby dzieci ubogich zbyt szczupła pomoc. Celem Towarzystwa jest rozwinąć działalność swoją na wszystkie dzielnice miasta, jest to jednak dotąd — wobec braku odpowiednich funduszów — niemożliwem. — Dlatego zwraca się wydział Towarzystwa do całego społeczeństwa z prośbą o poparcie jego celów, również i do dobrych serduszek dziecięcych, które niech pamiętają przy nadchodzącej zimie, ile to setek i tysięcy ich rówieśników idzie do szkoły bez szklanki ciepłej strawy. Gdyby z pomiędzy 16 000 dzieci szkolnych krakowskich chciała połowa złożyła po 10 halerzy, urósłby kapitalik, zabezpieczający drugiej połowie bezpłatne ciepłe śniadanie.

Wszelkie łaskawe datki, nawet najskromniejsze, prosimy nadsyłać na ręce skarbnika Towarzystwa dra Alfreda Merza (ulica Starowiślna 1). Zgłoszenia na członków przyjmują: hr. Marya Wodzicka (Krupnicza 18), p. Jadwiga Szelożyńska (Loretańska 6) i dr Edward Grzybński (Andrzeja Potockiego 12).

Kronika.

Kraków, piątek 12 grudnia.

Kalendarzyk kościelny: Aleksandra i Konstantego.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie, niepewnie, trochę chłodniej, płn.-zach. zmienny wiatr.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Don Juan".

Koncert Tow. muzycznego na Macierz Cieszyńską w Starym Teatrze o godz. 8 wieczór.

Teatr ruski w Krakowie: „Wij" (w sali Kino-Bajka przy ulicy Rajskiej).

Powszechne wykłady uniwersyteckie: „Ruch falowy w materyi i w eterze" prof. Jan Paczeski o godz. 6 wieczór w auli szkoły realnej (Studencka l. 12).

Odczyt w Uniwersytecie ludowym: „Współczesna rewolucyjna literatura polska" J. Kaden o godzinie 7 wieczór (ulica Zwierzyniecka l. 14).

Wystawa gwiazdkowa Ligi pomocy przemysłowej (Rynek róg Siennej dom p. Resego).

Biuro Związku artystów oraz sprzedaż obrazów i rzeźb, ul. Bracka l. 6 dom „pod Meduzą" od godz. 10 rano do 1 w południe.

Teatr miejski we Lwowie: „Gra serc".

Na dochód Macierzy Szkolnej Ks. Cieszyńskiego urządza dzisiaj Tow. Muzyczne koncert w sali Starego Teatru. Komitet Macierzy zwraca się do publiczności krakowskiej, aby zechciała swoją obecnością przyczynić się do powiększenia dochodów na cele Macierzy i pospieszyła jeszcze do kasy, celem zakupienia pozostałej reszty biletów. Dzień 12 października b. r. dowiódł, że Kraków rozumie dobrze znaczenie i ważność kresów śląskich i położenie Macierzy jest dlań drogie, dlatego należy sądzić, że i tym razem nie poskąpi swej dobrej woli, tembardziej, że i sam program koncertu stoi na wysokości artystycznej i budzi żywe zainteresowanie.

Marki na szkołę polską T. S. L. imienia ks. Józefa Poniatowskiego w Maryańskich Górach na Morawach. — W najbliższych dniach roześle T. S. L. do szeregu osób marki T. S. L., z których dochód przeznaczony jest na pokrycie kosztów budowy szkoły polskiej im. ks. Józefa Poniatowskiego w Maryańskich Górach na Morawach.

Szkoła ta, położona w zagłębiu ostrawsko-karwińskiem, jest jednym z najważniejszych polskich posterunków kresowych. Rozwija się ona w sposób niezwykły i na potrzeby jej nie mógł wystarczyć szczupły budynek, wynajmowany dotąd. Stało się tedy koniecznością wznieść na cele szkoły budynek, odpowiadający potrzebom, a przewidujący przyszły rozrost szkoły.

Budynek szkolny, którego zmniejszona podobizna umieszczona jest na markach, stanął kosztem około 120 000 K.

Na pokrycie tych kosztów brak jednak środków Kołu T. S. L. Aby je zdobyć, wydaje marki na szkołę polską w Maryańskich Górach na Morawach żywiąc nadzieję, że konieczność ochrony placówki narodowej, imię bohatera, które nosi ta szkoła, obudzi ducha ofiarności i z marek tych wpłyną tysiące, potrzebne do dokonania dzieła.

W Czytelni kobiet im. Słowackiego (Rynek 6 I p. II schody) odbędzie się w poniedziałek, 15 b. m., odczyt p. t. „Wspomnienia z katorgi". Początek o pół do 7 wieczorem.

Poranek muzyczny, poświęcony twórczości Edwarda Griega, urządza un. ludowy 14 b. m. w sali Drobnera przy placu szczepańskim. Prof. Reiss wygłosi wykład o Griegu, prof. K. Skarzyński i p. St. Biskupska odegrają sonatę wiolonczelową, utwory fortepianowe wykonają pp. Marya Clossmanowa, Karolina Kowalska, Wanda Nowakówna. — Pieśni Griega odśpiewa p. K. Rubczakowa, artystka teatru ruskiego. Bilety w cenie 80 hal. (dla członków un. lud. 50 hal.) 40 hal. dla uczącej się młodzieży są do nabycia w czytelni un. lud. Początek o godz. 11 rano.

Emigracya. Emigracya popisowych, udających się do Ameryki, stopniowo maleje. Wczoraj do Ameryki przejechało przez Kraków za legalnymi paszportami 100 austryackich i 230 rosyjskich poddanych. Z Ameryki powróciło przez Kraków 360 austryackich i 165 rosyjskich poddanych. Do Prus przejechało 205 robotników rolnych, z Prus 1.200 robotników rolnych, pochodzących przeważnie ze wschodniej Galicyi.

Kradzież wystawowa. Wczoraj doniósł do dyrekcyi policyi kupiec Simon Herzog, że we środę wieczorem jacyś chłopcy odbili zamek w gabilotce wystawowej i skradli z niej srebro. Herzog poniósł szkodę w wysokości 200 koron.

Aresztowanie niebezpiecznego włamywacza. Wczoraj policya krakowska aresztowała 23-letniego Józefa Kamyczka, który podejrzany jest o szereg włamań i kradzieży, dokonanych przeważnie w dzielnicy Kleparz i Piasek. Przy aresztowanym znaleziono przyrządy do włamywania i rzeczy, pochodzące z kradzieży. Kamyczek odsiadywał już karę za włamania.

Pożar w Dąbiu. We środę wieczór zapalił się barak robotników, zatrudnionych przy regulacyi Wisły i mimo szybkiej pomocy spłonął doszczętnie. Barak był zbudowany z drzewa i służył dla chowania rzeczy pracujących robotników przy regulacyi.

Z kroniki podgórskiej. (III most. — Kradzieże). Roboty około wykończenia i upiększenia III mostu na Wiśle ukończono w tych dniach i rozebrano rusztowania. III most przedstawia się obecnie okazale. Po dwóch stronach, t. j. od strony Podgórza na górnych przęsłach widnieją ozdobne wieże, upiększone wieżyczkami. Na dole umieszczone są po dwie lampy ozdobne o matowych szkłach. Na środku pod górnemi przęsłami świecą się już dwie lampy duże elektryczne, dające dosyć światła dla mostu. Na poprzecznych przęsłach, łączących wieże wypisany jest złotemi literami rok wykończenia mostu: „Anno 1912".

Za kradzieże jarmarczne, popełnione we środę, aresztowała policya miejska w Podgórzu 20-letniego Józefa Świerza, 19-letniego Jana Goślarza i Janinę Piórkównę. — Wczoraj na ulicy Kalwaryjskiej 14-letni Ludwik Królikiewicz wyrwał z ręki torebkę z pieniędzmi pewnej pani i począł uciekać. Przechodnie jednak przytrzymali małoletniego amatora torebek i oddali go w ręce policyi.

Aresztowanie byłego posła. Ze Lwowa telefonują: W Myszynie aresztowano — jak donosi „Diło" — byłego posła sejmowego z partyi moskalofilskiej Myroniuka-Zajaczuka z powodu oszustwa, werbowania i wysyłania rekrutów za granicę. Aresztowano też jego spólnika Iwana Kawaciuka.

Dalsze rugi Polaków na kolei wiedeńskiej. W ostatnich tygodniach — jak donoszą pisma warszawskie — usunięto z posad przeszło 100 pracowników kolei warszawsko-wiedeńskiej, przeważnie z niższej służby stacyjnej i pociągowej, a w ich miejsce przyjęto Rosyan, przeważnie wysłużonych żołnierzy.

Ogólna liczba Polaków, pracujących na tej czysto polskiej linii kolejowej, która do niedawna wyrażała się cyfrą 80 prc. Polaków, obecnie od czasu upaństwowienia kolei spadła znacznie niżej 50 procent.

Proces hr. Ronikiera. Z Warszawy donoszą: Przesłuchiwanie dalszych świadków przynosi od czasu do czasu pewne szczegóły, oświetlające zbrodnię, jednakże kategorycznego dowodu co do bezpośredniego w niej udziału hr. Ronikiera, zeznania dotychczasowe nie dostarczyły. Wczoraj przesłuchiwano świadka Usmana, redaktora gazety „Warsz. Utro", który zawiódł oczekiwania, opowiedział bowiem o tem, co słyszał z ust trzecich a co okazało się nieprawdziwem. Ciekawszy szczegół zeznał kelner Jakimczuk z restauracyi przy ul. Królewskiej, który słyszał, jak brat Zawadzkiej, Stanisław Więckowski, nazajutrz po zbrodni w tejże restauracyi wyraził się, że wie, kto zabił Stasia.

— Kto zabił, to zabił, ale Ronikier będzie odpowiadał.

Świadek ten wyraża swoje zapatrywanie, że Stasia zabił Więckowski. Świadek A. Domański, obywatel ziemski, odsiadujący karę rot aresztanckich za fałszerstwo weksli, zeznaje, że niejaki Siemiński opowiadał mu, że nazajutrz po zbrodni jakaś kobieta prała zakrwawioną bieliznę. Zeznaje także, że w pokoju aresztanckim w sądzie słyszał, jak Więckowski opowiadał, że jest „świadomy" tajemnicy. Ostatni zeznawał bandyta Rytter, któremu Ronikier poruczał pewne misye. I ten świadek jest przekonany, że Więckowski wie wiele o sprawie.

Odznaczenia i mianowania. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz nadał starszemu radcy kolejowemu Władysławowi Myszarskiemu z okazyi przeniesienia go w stały stan spoczynku krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa, zaś naczelnemu lekarzowi dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie drowi Kazimierzowi Górskiemu nadał tytuł radcy medycynalnego.

Minister handlu zamianował kontrolora poczt Władysława Nebeskiego w Przemyślu starszym kontrolerem poczt w Stanisławowie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 11 grudnia.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Inż. Ludwik Uhlir z Przerowa, Dyr. Alojzy Schlaghamersky z Brezna. Dyr. Gustaw Urbanek z Märitz (Morawy), Kap. Max Hilfstein z Wiednia, Pułk. Alojzy Slewiczek z Pragi, Małg. Szałowska z gub. Warszawskiej, Salomon Fisch ze Stanisławowa, Juliusz Ebersohn z Kalwaryi, Józef Regel z Andrychowa, Jakób Gonek z Boguchwały, Jan Matuszewski, Józef Stecz z Chrzanowa, Maurycy Brandner z Bielska, F. Karaszewski z N. Sącza, Tad. Stamirowski ze Lwowa, Gustaw Ząbel z Wrocławia, Michał Balicki z Zakopanego, Edw. Oraczewski z Dąbna, Gustawa Böhm z Wiednia, Benno Goldstein, B. Margulies z Jasła, Jan Lick z Makowa, M. Sadowski z Mielca, Józef Paweł Truczak z Wiednia, Maksymilian Wierzbicki z rodziną z Warszawy.

HOTEL FRANCUSKI: Hr. Włodz. Iliński z Wołynia, Hr. Jerzy Konarski z Grochowiec, Hr. Wład. Gajewski z Turzna (Prusy Zach.), Antoni Madeyski z Rzymu, T. Szankowski z Wierzbna (Kieleckie), Mieczysław Ziemski z Goreniс (Król. Pols.), Wilhelm Zaleski z Wełznia, L. Becker z Wiednia, Kazim. Kozłowski ze Stembowa (W. Ks. Poznańskie), Teodor Reich z Wiednia, G. Halehen z Pragi, Walter Jacobi z Drezna, Franciszek Kostilek z Pragi, Ewa Gesiewska ze Lwowa, Juliusz Zipser z Wiednia, Paweł Pissinger z Budapesztu, Wiktor Blech z Przemyśla, Zygmunt Adler z Bielska.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 11 grudnia. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 288·50, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 244·75, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 276·50, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 233·50, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-prec. 112·50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 26·90, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 480·—, Pożyczka m. Lubiany 20 złr. 62·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 53·50, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 32·25, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 96·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 2 0·—, Tureckie oblig. prom. kolei pro. 231·52, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 474·50.

Berlin, 11 grudnia. — Austryackie banknoty 85·— Spirytus —·—.

Paryż, 11 grudnia. Renta 3-prc. 86·10. Mąka 35·—.

Frankfurt, 11 grudnia. Austryackie kredyt. 203·75. Koleje państwowe 166·40. Disconto 185 75. Laura —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 11 grudnia. — Przy zamknięciu wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 6[illegible]4·25, węg. Zakł. kredyt. 846·50, Anglobanku 3[illegible]9·[illegible]0, Unionbanku 606·—, Länderbanku 532·75, Bankvereinu 520 25, Bodencredit 1189·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 627·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 682·—, Kolei państwowych 710·50, kolei południowej 104·75, kolei północnej 4880·—, kolei czerniowieckiej 611·50, Alpiny 868·50, Rima Muranyi 647·—, Praskiego Tow. żelaznego 2703·23, Fabryki broni 967·—, Akcye tureckie tyt. 425·—, Gal. Karp. Tow. naft. 1019·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 83·55, Austr. renta koron. 82·—, Węgier. renta koron. 85·35, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 81·75, 4% Listy Banku hip. 82·25, 4½% Listy Banku hip. 91·25, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 82·50, 4½% Listy Banku kraj. 91·.5, 4% Gal. Obl. propin. 87·75, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 8 ·50, 4% pożyczka m. Lwowa 80·60, 4% pożyczka m. Krakowa 8 ·90, Losy tureckie 231·75, Marki 1.7·7 , Ruble 253·—, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 786·—, Powsz. B. depoz. —·—.

Wiedeń, 11 grudnia. — Cukier 20·70—20·80; 20·85—20·95 spokojny. Spirytus niezmieniony. Nafta 31 15—26 22 20—70.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.